

Nasi przyjaciele.

Była rodzinka, była mama, tato, synuś Piotruś, synuś Paweł i babcia była, dziadek i dwa psy. Jeden z nich, mniejszy, miał na imię Misiu, był kundelkiem kochanym i uwielbianym przez całą rodzinę. Drugi piesek miał na imię Bruno i był dużym pięknym psem rasowym ale troszkę tchórzliwym bo był jeszcze szczeniakiem. Rodzinka była szczęśliwa, kochali się na wzajem i kochali swoje psiaki. Mieszkali w pięknym domu za miastem, gdzie bracia biegali, hasali z psami, grali w piłkę, a gdy było ciepło zażywali kąpieli w basenie, który był wybudowany specjalnie dla nich na ich pięknym podwórku. Była umowa pomiędzy braćmi a rodzicami, że pod żadnym pozorem nie wolno chłopcom wchodzić bez opieki dorosłych do wody. Jak wszystkim wiadomo w głębokiej wodzie trzeba umieć pływać, inaczej kąpiel bez opieki może skończyć się nieszczęściem. Chłopcy przestrzegali tej umowy, nigdy nie zbliżali się do basenu. Któregoś jednak dnia do basenu wpadła podczas zabawy piłka, ponieważ bracia nie mieli drugiej, postanowili jakoś wyciągnąć piłkę pływającą w wodzie i stało się. Młodszy z braci wpadł do basenu. Nie umiał pływać, zaczął tonąć i wtedy psy ruszyły mu na ratunek. Mniejszy skoczył pierwszy, podpłynął ale chłopiec był dla niego za ciężki, a wtedy Bruno, który był dużym i silnym psem, podpłynął do chłopca. Ten ostatkiem sił chwycił się za szyję psa i w ten sposób podpłynął ze swoim przyjacielem do brzegu basenu. Rodzice bardzo gniewali się na synów. Bruno i Misiu w nagrodę dostali po pięknej kosteczce, a chłopcy obiecali, że już nigdy, przenigdy nie zbliżą się sami do basenu. Rodzice zapisali chłopców na naukę pływania, gdzie nauczyli się pływać jak rybki. I tak w niedługim czasie w basenie pływali razem ze swoimi przyjaciółmi pieskami, które w nagrodę za uratowanie tonącego chłopca mieli pozwolenie od rodziców chłopców na wspólne harce w wodzie. Tak mijały lata chłopcy poszli do szkół, rodzice zostali sami w dużym pięknym domu, tęsknili za Piotrem i Pawłem. Bruno i Misiu też tęsknili, ale wiedzieli, że gdy przyjdzie lato i pora wakacji znowu będą harce i wspólne zabawy, bo przyjaźń i miłość, która ich połączyła, będzie zawsze trwała i trwała.

anilah